Ner 216. ROK 1845. PONIEDZIAŁEK 22 WRZEŚNIA.

Pismo to wychodzi codziennie oprócz niedziel i świąt uroczystych w drukarni Stanisława Gieszkowskiego.

Zaliczenie na trzy miesiące złotych dziesięć miesięcznie złotych cztery, numer pojedynczy groszy dziesięć.

GAZETA KRAKOWSKA.

OBSERWACYE METEOROLOGICZNE.

Dzień	godzina	Bar. do 0° R. w milir. paryz.	Stop. ciepła podł. Reau.	Psychometr	Wiatr	Stan Atmosfery	Zjawiska napowietrzne i różne uwagi
	6	27" 4, 969	+ 8, 5	3, 93	PPn. Zachodni slaby	Pogoda z Chmurami	
19	2	4, 540	+ 18, 6	5, 57	WPn. Wschodni ,,	,,	
	10	5, 702	+ 13, 7	5, 30	ZPn. Zachodni średni	Chmurno	

Ogłaszając prenumeratę na następny kwartał, Wydawca GAZETY KRAKOWSKIÉJ *uprasza Szanownych Abonentów, o wczesne zapisywanie się; albowiem taką tylko ilość exemplarzy wybijać postanowił, jaka po obliczeniu* najdaléj do d. 6 Października 1845 r. *Abonentów, okaże się być potrzebną. — Prenumerata kwartalna Złp. 10, miesięczna Złp. 4.*

Wiadomości zagraniczne.

— *Warszawa* 14 *Września.* —

Rozkazem dziennym Cesarskim z d. 16 sierpnia, dymissyowany sztabs kapitan korpusu leśnego w stopniu kapitana, Masłowski, przyjęty na nowo w służbę do 3go okręgu żandarmów, w poprzednim stopniu sztabs-kapitana i naznaczony na naczelnika kommendy żandarmów w Maryampolu.

JO. Xiążę Feldmarszałek, główno dowodzący armią, z powodu wyjazdu do m. Elizawetgradu, przez czas nieobecności swojéj, władzę nad wojskiem Warszawskiego garnizonu i w Królestwie Polskiem konsystującem, zdać raczył JW. jenerał adjut. Rüdiger, dowódzcy 3go korpusu piechoty.

Rada administracyjna, na przedstawienie kommissyi Rz. S. W. i D., ostateczny termin prekluzyjny do reklamowania i udowodnienia wszelkich pretensyj, za dostawy w epoce Xstwa Warszawskiego, w zastępstwie obywateli poczynione, na d. 31 październ. r. b. wyznaczony, przedłużyć raczyła do końca miesiąca grudnia r. b. z tém zastrzeżeniem, że pretensye po terminie powyższym podane, uważane będą za żadne, a tém samem rozpoznawane i wynagradzane nie będą.

Jutro o godzinie 10 z rana, nastąpi zebranie właścicieli listów zastawnych, celem wyboru prezesa i dwóch radzców do komitetu właścicieli listów zast. Miejsce na takowe zebranie w sali Banku Polskiego.

— *Petersburg* 6 *Września.* —

N. Cesarz Jmć zezwoliwszy, aby Jego Ces. W. Xżę Leuchtenbergski udał się w podróż dla obejrzenia osobiście zakładów górniczych Uralskich, Najmiłościwiéj rozkazał: naznaczyć dla towarzyszenia J. C. Wysokości, Senatora, jenerał-lejtnanta Czewkina.

Najmiłościwiéj mianowany został kawalerem orderu św Jerzego klassy 3ciéj, dowódzca 2éj brygady 15téj dywizyi piechoty, jenerał-major Bielawski 1, w nagrodę świetnego męztwa i trafnych rozporządzeń, Podczas zajęcia przezeń wsi Dargo, w dniu 6 lipca r. b., kiedy dowodząc strażą przednią głównego oddziału działającego przeciw buntowniczym góralom, i ciągnąc przez las gęsty, dzielnie zdobył 23 obwarowanych zasieków, pomimo zacięty opór nieprzyjaciela.

Rozkazem dziennym Cesarskim z d. 16 sierpnia, pełniący ob. naczelnika Kaspijskiego obwodu, liczący się w armii pułkownik baron Wrangel, awansowany na jenerał-majora, z zatwierdzeniem w obecnie sprawowanych obowiązkach i z pozostawieniem w armii;—z dnia 17 sierpnia: starszy adjutant sztabu 5go korpusu piechoty, liczący się w jeneralnym sztabie podpułkownik Niepokojczycki, przeznaczony został na ober-kwatermistrza wspomnionego korpusu:—z d. 18 t. m. i r., dowodzący wojskami w południowym Dagestanie i w powiatach Kubińskim oraz Derbentskim, a zarazem zarządzający Samurskim okręgiem jenerał-major xżę Argutyński Dołgorukow, za szczególne odznaczenie się w bitwach przeciwko góralom, mianowany został jenerał-lejtnantem: dowodzący Pragskim pułkiem piechoty, podpułkownik Belgard 2, awansowany na pułkownika i zatwierdzony dowódzcą tegoż pułku.

N. Cesarz Najwyżéj rozkazać raczył: we wszystkich pułkach huzarów gwardyi i armii, dla wyższych i niższych oficerów zaprowadzić w użycie, zamiast vice mundurów, kurtki stósownie do rozkazu dziennego z d. 26 lutego

a zamiast surdutów, węgierki, podług nowo-zatwierdzonego przez Jego C. M. wzoru, lecz z dozwoleniem oficerom donosić dawniejsze odzienie. PP. jenerałom dozwolić zachować dawne vice mundury i surduty. Przytem Jego Cesarska Mość Najwyżéj rozkazać raczył: Oficerom we froncie, nosić przy kurtce taszkę w pokrowcu.

— *Odessa* 16 *Sierpnia*. —

D. 21 lipca v. s. Cesarsko rossyjski poseł nadzwyczajny, p. Titow, wręczył na audyencyi prywatnéj Sułtanowi własnoręczny list swego Monarchy, Cesarza Rossyjskiego, w którym N. Pan dziękuje Sułtanowi za przyjęcie, wyświadczone przezeń Jego C. W. W. Xięciu Konstantemu Mikołajewiczowi. Sułtan pospieszył wręczyć p. Titow własnoręczną swą odpowiedz na list Jego Cesarskiéj Mości.—W podróży swéj po Archipelagu, Jego C. W. W. Xżę Konstanty zwidził, po wyjeździe ze Smyrny, wyspy: Samos, Patmos i Rodos; na téj ostatniéj, dostojny Podróżny oglądał z ciekawością wszystkie zabytki przypominające rycerzy św. Jana, zwidził katedrę grecką, i był w dolinie Zimbudi, słynącéj swą rozkoszną roślinnością i wybornemi wodami. W powrocie do Stambułu, Jego Cesarska Wysokość zwidził jeszcze miasto Salonikę i górę Athos.

— *Bruxella* 5 *Września*. —

W ostatnich dniach zajmował się rząd troskliwie kwestyą zbożową i w ogólności artykułami żywności dla biednéj klassy ludu. Słychać, że dowóz wszelkich takich artykułów ma być bez opłaty cła dozwolony, a wywóz zupełnie zabroniony. Czynność władz miejskich i policyjnych w czuwaniu nad dobrocią i ceną przywożonych na targ produktów, szczególniéj kartofli, jest w wielu miastach kraju bardzo staranne i gorliwe. W różnych częściach prowincyi Lüttich sadzą nowe kartofle - dla zebrania ich w zimie. Do Antwerpii nadszedł onegdaj z Rotterdamu rzeką statek z 325 hektolitrami kartofli, które policya uznawszy za zdrowiu szkodliwe, kazała de wody wyrzucić.

W Antwerpii czynią wielkie przygotowania na przyjęcie królowéj Wiktoryi, która tam zamyśla przybyć w sobotę. Ministrowie i wielu członków ciała dyplomatycznego oczekiwać będą na królowę w Antwerpii.

— *Niemcy*. —

Nadreński zamek Johannisberg, własność xcia Metternicha, napełniony jest ciągle politykami i dyplomatykami z różnych państw.

— *Paryż* 5 *Września*. —

Xstwo Nemours i Xżę Aumale przybyli d. 3 września do Irun, gdzie przez władze hiszpańskie i ludność z wielkim odznaczeniem przyjęci byli.

Do Tulonu przybyła flota ewolucyjna, ma zabrać żywność na 8 miesięcy i za tydzień wyjść pod żagle. Sądzą że odwidzi brzegi hiszpańskie, a potem brzegi tunetańskie i trypolitańskie.

Do Marsylii przybył Xżę Marokański, wysłany przez Cesarza Marokańskiego do Króla Filipa.

Kapitan Morwan w podróży z wysp Wallis do wysp Sandwichskich w bliskości wyspy Clarence odkrył ląd, który nazwał imieniem swéj córki Klara.

Rząd przesłał radom departamentowym do roztrząśnienia kwestyę, o ile zaprowadzenie powszechnego podatku od psów uważają za stósowne.

Słychać, że Paryż ma być zaopatrzony na sześć miesięcy w zboże i w mąkę.

— *Londyn* 4 *Września*. —

Dziennik *Sun* zawiera dziś długi artykuł, dowodzący, że jest nagłą potrzebą rządu angielskiego, aby założył stałą kolonię w Kalifornii, pod karą ujrzenia Stany Zjednoczone zagarniające tę piękną okolicę i sadowiące się w niéj na zawsze z wyłączeniem wszystkich innych narodów.

W *Dover Chronicle* czytamy następujący list z Gibraltaru pod d. 28 z. m.: Czeka nas wojna z Francyą w skutku attaku uczynionego przez to Mocarstwo przeciw Turkom w Tunis. Admirał dowodzący na Malcie przysłał tu parostatek do admirała Parker z naleganiem, aby przyspieszył swoje tam przybycie, ale na nieszczęście parostatek ten nie zastał admirała, ktory już od kilku dni puścił się na morze. Wszystkie dzienniki londyńskie powtórzyły tę nowinę, która zdaje się być podobną do zagadki, a raczéj do facecyi.

— *Madryt* 30 *Sierpnia*. —

Pomimo wszelkiéj obawy, spokojność w stolicy naszéj nie została już naruszoną. Wszystkie sklepy są co dzień otwierane, rzemiosła i rękodzielnie idą swoim trybem, a kontrybuenci spieszą do kass z opłatą podatków. Stan handlowy pojął, że sprawę swą pogorsza tylko przez słuchanie podstępnych i zdradzieckich poduszczeń esparterystów. Nigdzie zresztą na całym półwyspie wypadki tutejsze z d. 19 sierpnia nie znalazły odgłosu lub naśladowania, i ta okoliczność przyczyniła się bardzo do zniechęcenia tutejszych burzycieli.

Minister wojny Narvaez wydał odezwę do tutejszéj załogi, w któréj oświadcza jéj, że królowa poleciła mu podziękować wojsku za jego wyborne i prawe postępowanie, przekonana jest albowiem, iż tron jéj oprze się wszelkim zamachom rewolucyonistów, skoro go wspiera waleczne wojsko hiszpańskie. Dodał w końcu minister, iż królowa ciągle z prawdziwie macierzyńską troskliwością czuwa nad losem jenerałów, oficerów i żołnierzy.

Dz. *Espanol*, dotychczas jeszcze niezawisły, przytacza 18 przypadków, w których oficerowie i żołnierze d. 19 i 20 dopuścili się wielkich bezpraw na spokojnych obywatelach.

Z Barcelony donoszą, że nowy J. Iny kapitan Katalonii, jenerał Breton, zarządził tam surowe środki ostrożności przeciw nastąpić mogącym niespokojnościom, dotychczas wszakże porządek publiczny nie został wcale naruszony.

Królowa spodziewana jest z powrotem w Madrycie na dzień 14 września.

Chiny.

Ostatnim gońcem z Indyj, otrzymano dość interessujące szczegóły o stanie osad angielskich w Chinach. Zdaje się, że wyspa Hong Kong, nad którą panowanie odstąpione zostało królowéj angielskiéj, nie odpowiedziała nadziejom, jakie o niéj powzięto. Jestto posiadłość, która zdaje się być skazaną na pozostanie wiecznie niezdrową; jestto wyspa nieurodzajna, któréj całoroczne płody nie wystarczają jak na tygodniowe wyżywienie mieszkańców; jestto dobra kwatera główna dla handlarzy opium, ale teraz jest już pewnem, że z niéj nie można utworzyć miejsca handlowego. Zdaje się, że anglicy starają się o stosowniejsze miejsce. Mają jeszcze w swem ręku wyspę Czusan, w położeniu zdrowem i urodzajnem, któréj nadaje wielką ważność znaczne rozwijanie się handlu zagranicznego w Shang-Hai. Ale Czusan jest tylko w tymczasowem ich posiadaniu jako rękojmia, które się kończy z dniem 31 grudnia 1845 r. Idzie przeto o odstąpienie téj wyspy dla Anglii w jakibądź sposób. Nierozważna napaść z strony pospólstwa chińskiego w Makao na osobę pana Davis, kommissarza angielskiego w Chinach, i w Kantonie na osoby panów Montgomonery Martins i Staunton, o co anglicy może umyślnie odwlekli żądanie zadosyć uczynienia, poda im w razie potrzeby sposobność któréj szukają. Tymczasem w Czusan czynią wielkie nakłady i zakładają fundamenta do trwałéj osady.

Rozmaitości.

Przyszłość kolei żelaznych w Anglii.

Dziennik *Spectador* zawiera następujący artykuł: „Wedle umiarkowanego oszacowania, koszta kolei żelaznych w Anglii dotąd założonych, jako też i w skutek najnowszych przyzwoleń parlamentowych założyć się mających, wynoszą 150 milionów funtów szterlingów; dochód *bruto* z tego kapitału, rachując 8 procentu wynosi 12 milionów; z tego odciągnąć potrzeba 4,200,000 fun. szt., jako 35 procentu na koszta utrzymania (jest to najniższe przypuszczenie wszystkich przedsiębierców), czysty zysk zatem wyniesie 7,800,000, to jest niespełna 5¼ procentu od włożonego kapitału. Czyli innemi mówiąc słowami: na to, aby akcyonaryusze wszystkich gotowych już, i założyć się mających kolei żelaznych megli mieć w dochodzie 5¼ procentu od włożonego kapitału, trzeba koniecznie, by publiczność angielska *wydawała rocznie dwanaście milionów funtów szterlingów na same przejazdki po kolejach żelaznych.*

Słowo *milion* wymówić bardzo jest łatwo, lecz nie zawsze pamięta się przytem na to, co słowo to wyraża. Wymaga to trochę natężenia, aby mieć należyte pojęcie o wielkości summy, która ma być rocznie wydana na podróże po kolejach żelaznych, na to tylko, żeby naszym spekulantom zabezpieczyć mierny przynajmniéj dochód z ich kapitału. Niechaj tylko kto spróbuje rachować głośno i wyraźnie od *jednego* aż do *miliona*, a przekona się że mu z trudnością przyjdzie w godzinie jednéj przerachować do tysiąca, że zatem trzebaby sto dni na to, rachując na dzień dziesięć godzin, aby doprowadzić do miliona. Mechaniczna praca rachowania i kładzenia sztuka po sztuce miliona szufrynów, po 3600 sztuk na godzinę, zabrałaby przecie przy dziesięciogodzinnem codzień zajęciu, cały miesiąc czasu. Całkowity zarobek 1830 rolników, mających 7 szylingów na tydzień, przez *lat trzydzieści* (nie wyjąwszy nawet dni świątecznych) nie wyniesie jeszcze miliona funtów szter.; całkowity zarobek 640 rzemieślników po 20 szylingów na tydzień, gdyby nawet ci ludzie pracowali bez ustanku i bez wytchnienia, w takim samym przeciągu lat nie dosięgnąłby jeszcze miliona całego; pensya 90 angielskich oficerów sztabowych po jednym szterlingu na dzień, przez *lat trzydzieści* zbierana, nie wyniosłaby jeszcze jednego miliona. Tyle to roboty, trudów, niebezpieczeństw i walk z żywiołami; tyle cierpliwéj wytrwałéj, mniéj lub więcéj wartującéj pracowitości, tyle waleczności, o ile ta może być przez pieniądze reprezentowana, można nabyć za jeden milion fun. szt.

I nasi żelaznokolejowi spekulanci rachują na to, że *takich* 12 *milionów* będą mogli wyciągnąć co rok z kieszeni publiczności; innemi słowy, rachują na to, że 12 milionów ludzi, to jest połowa ludności trzech królestw mężczyzn kobiet i dzieci (rachując 1½ penny za milę) co r. 160 mil ujedzie po kolejach żelaznych, i zapłaci im po 20 szylingów od osoby; albo że z miliona osób w przeciągu roku każda 1920 mil ujedzie, i im po 12 funtów szt. zapłaci; albo też spodziewają się nareszcie że 120,000 ludzi odbywać będą rocznie 16,000 mil po kolejach żelaznych, i każdy z nich zapłaci im sto fun. szt.

Przytem i to trzeba mieć na uwadze, że jazda po kolejach żelaznych, stanowi część tylko wszystkich sposobów podróżowania całego narodu. Nasze koleje żelazne gotowe i przyszłe, zajmują tylko połowę całéj powierzchni i ludności Wielkiéj Brytanii; muszą one jeszcze odbyć konkurencyę ze statkami parowemi, omnibusami, powozami najemnemi, własnemi pojazdami. I więcéj jeszcze koszta podróży nie kończą się na nabytym bilecie do jazdy po żelaznéj kolei; po największéj części trzeba jeszcze zapłacić za dojechanie do téj kolei, i za odwiezienie z niéj. Nasi sangwiniczni spekulanci nie ważą tego wszystkiego, ale machlerze i ajenci handlu akcyami kolei żelaznych, nieraz pytają się sami siebie z nietajonem zadziwieniem: „Zkąd też mają się brać ci wszyscy podróżujący?“

Wprawdzie utrzymują że przy wzmagającéj się łatwości podróżowania, liczba korzystających z kolei żelaznych wzrastać będzie do nieskończoności. Teoryczne to przypuszczenie potwierdzało się dotąd w zastosowaniu praktycznem, ale niemniéj przeto ma swoje granice konieczne. Podróże się odbywają, nie dla podróży saméj, ale dla zarobku lub też przyjemności, aby pieniądze nabyć lub pieniądze wydać. Ale jakież możliwe ułatwienie przewożenia może spowodować ludzi do podróży, jeżeli tych dwóch zabraknie powodów?

Przy tem niezmiernem wydawaniu kapitałów na koleje żelazne, trzebaby przypuścić, że na przyszłość całe klassy anglików będą mieszkać na kolejach jak niektóre klassy chińczyków przepę-

dzają całe życie na kanałach. Ażeby spekulacye kolei żelaznych były korzystne, trzebaby żeby większa część ludności była ciągle w locie i drodze.

Smiałość i rozprzestrzenienie wszystkich przedsiębierstw kolejowych daje zapewne nadzwyczajne wyobrażenie o źródłach zamożności W. Brytanii; ale sam ich ogrom cięży już na wyobraźni, gdy tymczasem ten wieczny niepokój, i ruch szybki jak błyskawica, który w wielkiéj części ludności przypuścić potrzeba (jeżeli spekulacye mają wypaść z korzyścią), wzbudzają na samą myśl o nich prawdziwy zawrót głowy.

PRZYJECHALI DO KRAKOWA.
Od dnia 21 do dnia 22 Września.

Picha Marya, Wessel Adam ob., Sołtykowa xżna, Reneke, Stolipin Wera, Strzyżewski Tomasz, Exel Karol, z Polski; -- Papłoński Jan, Wieruski Karol ob., Gorecki Albin, Kassiński ob., Bertrand z synami, Przyjemski Juliusz, Dolęba Cypryan, Radoszewski Albin, Kaczaunoff, Sierkoff Hipolit, Rovere Augustyn, z Galicyi; -- Traczkowicz, Antoszewski Adam ob., Wessel Henryk, Tomitius Henryk, z Pruss.

Wyjechali z Krakowa.

Poohl Ludwik, do Polski; -- Koźmiński Michał ob, O'Donell Henryk hr., do Galicyi, -- Mężnicki Leopold, Ostrzeszewicz Faustyn ob., Hausleutner, Humricht, do Pruss

Doniesienia Urzędowe.

Nro. 7549.

WYDZIAŁ SPRAW WEWNĘTRZNYCH I POLICYI W SENACIE RZĄDZĄCYM.

Wolnego Niepodległego i ściśle Neutralnego Miasta Krakowa i Jego Okręgu.

Na mocy postanowienia Senatu Rządzącego z dnia 25 Sierpnia r. b. Nro. 4206 podaje do powszechnéj wiadomości iż w dniu 23 Października r. b. z rana do godziny drugiéj odbędzie się licytacya przez sekretne deklaracye na dostawę dla Żandarmeryi oraz pociągów Skarbowych owsa korcy 1382 garcy 24, siana centnarów 2074 funtów 39, i słomy dla tychże jak niemniéj na posłanie dla Milicyi i oddziału Weteranów centnarów 1189 funtów 85, a dla więźni Kryminalnych, Domu Pracy i aresztów Policyjnych około 500 centnarów na rok 1846 potrzebnych. Chęć przeto podjęcia się téj dostawy w ogólności lub każdego artykułu w szczególności mający, w dniu wyżéj oznaczonym podadzą deklaracye swe opieczętowane na ręce Senatora w Wydziale Prezydującego wedle formy poniżéj oznaczonéj przy złożeniu w Kassie Głównéj *vadium* na dostawę wszystkich artykułów złotych polskich 2250, zaś na dostawę owsa złotych polskich 1200, siana złotych polskich 450, a słomy złotych polskich 600.

Forma Deklaracyi.

Na skutek obwieszczenia Wydziału Spraw Wewnętrznych i Policyi z dnia 17 Września r. b. do Nr. 7549 wydanego, o licytacyi na dostawę owsa, siana i słomy na rok 1846 potrzebnych składam niniejszą deklaracyą iż dostawy (tu wpisać jakiéj dostawy się podejmuje i po jakiéj cenie) podejmuję się i takową wedle warunków przezemnie odczytanych jak najdokładniéj uskutecznie, zaświadczenie Kassy Głównéj jako należne *vadium* złożyłem znajduje się na niniejszéj deklaracyi zamieszczone; tu deklarant winien wyszczególnić datę, imie i nazwisko, tudzież miejsce zamieszkania swego. Ostrzega się zarazem ażeby deklaracye pod nieważnością pisane były wyraźnie bez przekreśleń i zastrzeżeń, i ażeby na wierzchu opieczętowanéj deklaracyi napisanem było: »Deklaracya odnosząca się (tu wpisać jakiéj do»stawy podejmuje się) przez Wydział Spraw »Wewnętrznych i Policyi do Nr. 7549 ogło»szonéj.

Kraków d. 17 Września 1845 roku.

Senator Prezydujący
KOPFF.
Referendarz L. *Wolff.*

Pisarze Banku Pobożnego w Krakowie.

Na żądanie strony interessowanéj zawiadomiają, iż od fantu korali nici 3 ważących łutów $6\frac{3}{4}$ dnia 2 Grudnia 1842 roku do N. 126 pod Literą *Z.* w Banku Pobożnym zastawionego, według oświadczenia zgłaszającéj się o wykupno jego osoby kartka czyli rewers Bankowy miał zaginąć, przeto wzywają wszystkich interes w tém mieć mogących, aby o wykupienie tegoż fantu najdaléj do dnia 1 Listopada r. b. zgłosili się, gdyż w razie nie zgłoszenia, rzeczony fant osobie zgłaszającéj się, po tym przeciągu czasu niezawodnie wydanym będzie.

Kraków dnia 30 Lipca 1845 roku.

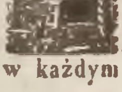
X. *Piątkowski* P. B. P.
(3r.) *Stachowicz* K. B. P.

W dniu 25 b. m. i r. z rana o godzinie 11 w Rynku Miasta Chrzanów, na drodze exekucyi Sądowéj, sprzedane zostaną przez publiczną licytacyą: koń, wóz, obrazy, sukno, przędza wełniana, oraz sprzęty gospodarskie. Chęć kupna mający, na czas i miejsce oznaczone zgłosić się zechcą.

W Chrzanowie d. 17 Września 1845 r.

Fr. *Borełowski* K. S.

Doniesienia prywatne.



Dom Zajezdny w Krakowie na przedmieściu Piasek pod liczbą 90 w gminie VII mający godło *Kruk*, jest w każdym czasie z wolnéj ręki do sprzedania. O bliższéj treści sprzedaży, można zasięgnąć wiadomości w handlu Wgo Labuzińskiego przy Rynku. (1r.)